

Nv 8 (2011)

**Protokół z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Przyrody
w dniu 16 grudnia 2011r.**

Ad. 1

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji p. Adam Głowacki. Przewodniczący przywitał radnych oraz zaproszonych gości (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu, lista zaproszonych gości – załącznik nr 2). Nieobecny byli: Marcin Buliński, Jan Czapliński i Kazimierz Wiśniewski.

Przewodniczący przedstawił porządek obrad (załącznik nr 3). Porządek przyjęto bez uwag.

Ad. 2

Kierownik Biura Powiatowego ARiMR Justyna Sobiesiak poinformowała, że kampania obszarowa 2011 dobiega końca. Zakończono programy rolno – środowiskowe trwające od 2004r. Łącznie w ramach PROW 4.6 wydano decyzje na kwotę ok. 600 tys. zł. Powiat nowomiejski był jedynym, który skończył programy rolno – środowiskowe 2004-2006. Jeżeli chodzi o programy rolno – środowiskowe 2007-2013, w powiecie złożono 248 wniosków. 1 grudnia br. zaczęto wydawać decyzje. Do tej pory w skali kraju wydano 45% decyzji, w skali województwa – 26%, a jeżeli chodzi o nasz powiat jest to 86%. Reszty decyzji na razie nie można wydać, ponieważ trwają kontrole na miejscu, nie spłynęły jeszcze protokoły z kontroli. Na listach płatności jest już kwota ponad 2 mln zł. Środki mają być wypłacone do końca roku.

P. Ziejewski zapytał czy wszyscy rolnicy otrzymają dotacje.

P. Sobiesiak odpowiedziała, że tak. Poinformowała, że do wydania jest jeszcze 213 decyzji. Środki w PROW są, skończyły się natomiast fundusze dla płatności obszarowych. Dotacje na zalesianie też już są rozliczone. Ta forma pomocy nie cieszy się dużym zainteresowaniem. W ramach zalesień wypłacono ok. 400 tys. zł. Jeżeli chodzi o ONW w skali kraju wydano 81% decyzji, w skali województwa – 79%, w skali powiatu - prawie 97%. Prawie wszystkie środki wypłacono. Do wydania zostało 80 decyzji. Jeżeli chodzi o płatności bezpośrednie sytuacja przedstawia się następująco: kraj – 75%, województwo – 74%, powiat – 93%. Do tej pory na konta rolników trafiło prawie 26 mln zł. Na razie skończyły się pieniądze. Sytuacja u nas nie jest zła. W województwie są cztery powiaty, które nie dostały ani złotówki. U nas złożono ok. 2.400 wniosków, a wypłacono 26 mln zł. Sprawna praca pracowników biura pozwoliła na szybkie wydanie decyzji i niejako wyprzedzenie innych biur powiatowych. P. kierownik podkreśliła, że ma bardzo dobrych pracowników, którzy starają się zrobić wszystko, żeby

rolnicy szybko otrzymywali swoje pieniądze. Niestety nie wszystko zależy od biura, wypłata pieniędzy zależy od centrali. W nowej kampanii na pewno trzeba będzie poświęcić większą uwagę na dokładne rysowanie załączników graficznych. Wnioski są wypełniane bezbłędnie, ale z załącznikami graficznymi jest coraz większy problem.

Przewodniczący powiedział, że wpływ na tak dobre wyniki pracy biura ma również osoba pani Kierownik.

Radny Marek Ząbkiewicz podziękował w imieniu komisji za tak znakomite wyniki. Zapytał czy przedkłada się to też na nagradzanie pracowników, także finansowe; czy możliwe byłoby, aby komisja wystąpiła z wnioskiem o nagrodzenie pracowników biura.

P. Sobiesiak poinformowała, że ARiMR jest zhierarchizowaną instytucją, powiat jest najniższym jej szczeblem. Prezes nie patrzy na wyniki poszczególnych powiatów, tylko ogólnie na całe województwo. Jeżeli byłaby możliwość wystosowania pisma z podziękowaniem dla pracowników, byłaby to duża sprawa. Prezes lubi kiedy pracownicy Agencji są chwaleni. Zarobki pracowników nie są duże, natomiast do rolników trafiło w tym roku ok. 40 mln zł. Pracownicy wiedzą po co są w biurze, że oni są dla rolników, a nie rolnicy dla nich.

Radny Ząbkiewicz powiedział, że nie spotkał się nigdy z negatywną opinią na temat pracy biura.

P. Sobiesiak powiedziała, że początki pracy, w 2002r. były trudne, zdarzały się nieprzyjemne sytuacje, epitety pod adresem pracowników, ale teraz jest już dobrze.

Radna Danuta Mazurkiewicz wnioskuje, aby wystosować pismo do Prezesa ARiMR.

Ad. 3

Przewodniczący Rady Powiatowej Warmińsko – Mazurskiej Izby Rolniczej Zbigniew Ziejewski przyłączył się do wniosku o wysłanie pisma. Agencja nie tylko realizuje płatności, ale także wykonuje szereg innych zadań. Co prawda, Krajowa Rada Izb Rolniczych ma negatywną opinię na temat pracy Agencji, ponieważ czasami oczekiwanie na środki z Agencji wydłuża się do wielu miesięcy. Prowadzone są rozmowy z Ministrem Rolnictwa na temat uproszczenia pewnych procedur. W bieżącym roku Biuro Powiatowe Izby Rolniczej pracowało nad sprawą upadłości dwóch największych zakładów, z którymi współpracowali rolnicy z terenu powiatu. Trwają prace nad nowelizacją prawa upadłościowego. W tej chwili firmy prowadzące skup, naciągają rolników i nie ponoszą za to żadnej odpowiedzialności. Ponadto Biuro chce się skupić na kwestii akcyzy na paliwo rolnicze, która ma wejść od 1 stycznia 2012r. Trzeba podjąć działania, aby wrócono do starej stawki. Kolejna sprawa - zmiana przepisów dot. KRUS. Do 20 stycznia 2012r. do Ministerstwa mają spłynąć opinie na

temat tego, jak ma wyglądać KRUS. Następna sprawa dotyczy przepisów dotyczących nieruchomości rolnych Skarbu Państwa. Wielu rolników, którzy dzierżawią ziemię, nie będą w stanie wykupić gruntów. Buntuje to środowisko rolnicze. Kolejny problem to stawki podatku rolnego. Rolnicy płacą różne stawki podatku. Małe gospodarstwa mogą nie podolać dużym obciążeniom podatkowym. Inny ważny temat, dotyczący już strictly naszego powiatu, to budowa obwodnicy Nowego Miasta. W poniedziałek na spotkaniu z wójtami będzie ten temat podjęty. Chodzi o to, aby Rady Gmin Nowe Miasto i Kurzętnik oraz Rada Miasta podjęły uchwały o przeklasyfikowaniu gruntów.

Radna Mazurkiewicz powiedziała, że w Nowym Mieście można było składać wnioski do planu zagospodarowania przestrzennego do 28 listopada.

P. Ziejewski stwierdził, że p. Wiceburmistrz wiedział o tej sprawie. Powinien ją pilotować, ponieważ może okazać się, że potem będzie za późno. Są dwa lata na to, żeby rolnicy mogli dostać swoje odszkodowania. Rolnicy i radni muszą nad tym czuwać. Poinformował również, że Izba Rolnicza chce przystąpić do projektu z Kapitału Ludzkiego, w ramach którego będą przeprowadzone szkolenia dla młodych ludzi z terenów wiejskich. Chodzi m.in. o szkolenia: kurs obsługi koparko-ładowarki, wózków widłowych, dla kobiet – wizażu, fryzjerstwa.

P. Siemiątkowski powiedział, że w powiecie nie ma szkoły, w której kształconoby na kierunkach typowo rolniczych.

Radna Mazurkiewicz poparła przedmówcę. Jej zdaniem powinno być technikum typowo rolnicze, a nie technikum agrobiznesu.

P. Ziejewski wrócił do tematu obwodnicy. Stwierdził, że jej budowa niesie zagrożenia, ale zdecydowanie więcej korzyści.

P. Kurlikowski powiedział, że na wsiach będą potrzebne biura rachunkowe.

P. Sobiesiak powiedziała, że najwięcej jest małych gospodarstw. Jeżeli wymogi będą coraz wyższe, takie gospodarstwa niedługo przestaną istnieć. Gdyby nie zdroworozsądkowe podejście służb weterynaryjnych do kontroli, to pewnie już by ich nie było. Ich właściciele to głównie po 50-tce. Boją się brać kredyty na modernizację gospodarstw.

Radny Ząbkiewicz powiedział, że skoro przepisy są niezyciowe, to trzeba je zmienić. Trzeba trafić do Ministra Rolnictwa. Jeżeli chodzi o opinie odnośnie KRUS-u, na pewno są one potrzebne, ale pytanie: czy rządzący będą chcieli wziąć je pod uwagę? Jeżeli natomiast chodzi o obwodnicę, zdaniem radnego, obwodnica nie powstanie w tym okresie, który planowano. Z kolei jeden z kandydatów na posła twierdził co innego. Temat można zamknąć.

Przewodniczący powiedział, że stanowisko w sprawie ubojów gospodarczych było wysłane do Ministerstwa i przyszła odpowiedź bardzo wymijająca.

P. Ziejewski zapytał, kto miałby szkolić i nadawać uprawnienia do uboju.

P. Kurlikowski powiedział, że chodzi o tzw. uprawnienia ubojowe. Druga kwestia to przepisy o humanitarnym uboju. W świetle obecnych przepisów jest praktycznie tak, że każdy producent jest „przestępcą”, bo nie stosuje zasad humanitarnego uboju.

Radna Mazurkiewicz poprosiła, aby z izby rolniczej wystosować pismo w tej sprawie.

P. Kurlikowski powiedział, że były wysyłane interpelacje w tej sprawie.

Radna Mazurkiewicz stwierdziła, że należy ponowić monity.

P. Kurlikowski powiedział, że jak było duże spotkanie z rolnikami, to p. Minister stwierdził, że nie będzie sankcji. Jednak przepis wszedł w życie. Potem z Głównego Inspektoratu Weterynarii przyszło pismo, żeby nie karać rolników, ale pouczać. Następnie przedstawił całą procedurę jaka obowiązuje przy ubojach na użytek własny. Powiedział, że jest szereg wymogów, które musi spełnić rolnik, począwszy od zgłoszenia do PLW, poprzez wykonanie badań, na utylizacji kończąc.

P. Ziejewski powiedział, że na spotkaniu w dniu 19 grudnia izba wróci do tego tematu. Zapytał czy przepisy odnośnie utylizacji nie obowiązują myśliwych.

P. Kurlikowski odpowiedział, że rozporządzenie w sprawie ubojów dotyczy tylko zwierząt gospodarskich.

Radna Mazurkiewicz powiedziała, że należałoby zaprosić na spotkanie Ministra Rolnictwa i osobiście go zapytać czemu tak nieżyciowe przepisy są uchwalane.

Przewodniczący poprosił p. Kurlikowskiego omówienie najważniejszych bieżących problemów weterynarii.

Ad. 5

P. Kurlikowski poinformował, że są to m.in. kwestie:

1. utylizacji padliny – największy problem stwarzają producenci drobiu,
2. ewidencji leczenia,
3. przemieszczania świń bez świadectw,
4. stad pustych.

Powiedział, że weterynaria sporządza wykazy na podstawie danych agencyjnych. Lekarz weterynarii jedzie do gospodarstwa, a tam okazuje się, że żadnych zwierząt nie ma. Z danych Agencji wynika, że w powiecie jest 2 tysiące gospodarstw utrzymujących trzodę. De facto nie ma ich aż tylu. Ostatnio ubyło ok. 800 gospodarstw. W tej chwili najpewniejsze są dane weterynaryjne. P. Sobiesiak powiedziała, że w systemie Agencji nie można likwidować numerów stad. Największy problem stworzył się w 2004r. kiedy przekazywano

gospodarstwa. Ile w systemie było wykazanych stad przy starym gospodarstwie, tyle przypisano nowemu właścicielowi. Fakt, że system jest niedoskonały.

Przewodniczący zaproponował, aby przejść do kolejnego punktu.

Ad. 4

P. Kowalski poinformował, że w efekcie szacowania strat wynikających z klęski suszy sporządzono 1.353 protokoły. Protokoły sporządzano w każdej z gmin. W komisjach pracowali m.in. pracownicy ODR, urzędów gmin, przedstawiciele izby rolniczej, ewentualnie przedstawiciele rad sołeckich. Na 1.353 protokoły, o kredyty może ubiegać się 37% gospodarstw (505 gospodarstw). Wszyscy, którzy zgłosili straty w wyniku klęski suszy, mieli sporządzany protokół, nawet jeśli się potem okazało, że niestety nie spełnią wymogów. Na podstawie protokołów sporządzono opinie. W tej chwili są one w Urzędzie Wojewódzkim, dopiero kiedy wrócą, zainteresowani rolnicy będą mogli ubiegać się o kredyty w banku. P. Kowalski dodał, że rozmawiał z przedstawicielami z Banku Spółdzielczego, którzy informowali go, że w tym roku nie będzie żadnych kredytów klęskowych.

P. Ziejewski powiedział, że w banku na terenie Biskupca przyjęto wnioski.

P. Kowalski powiedział, że jeżeli chodzi o inne zdania ODR, dotyczące m.in. wymogów cross compliance, przeprowadzane są szkolenia. W każdej gminie odbyły się szkolenia teoretyczne i praktyczne. W szkoleniach praktycznych uczestniczyło 80 osób z terenu powiatu, w teoretycznych – ponad 300 osób. Ponadto pracownicy ODR pomagają rolnikom wypełniać wnioski o płatności.

Przewodniczący poprosił, aby p. Kowalski odniósł do kwestii sposobu szacowania strat. Chodzi dokładnie o kwestię paszy, którą są karmione zwierzęta.

P. Kowalski odpowiedział, że jeżeli chodzi o sposób wyliczenia strat, ekspertem w tej kwestii jest p. Grudziński, który przy wszystkich możliwych okazjach podnosił fakt, że jego zdaniem sposób wyliczania strat jest zły. Niestety nic się nie dało w tej kwestii zrobić. Rada Powiatu także zajęła w tej sprawie stanowisko i jest odpowiedź Ministerstwa. Według pracowników ODR rolnik, który poniósł straty w produkcji roślinnej i prowadzi produkcję zwierzęcą, ma jeszcze większe straty, bo musi paszę kupić, a ta po suszy jest droższa. Grupa rolników złożyła nawet zażalenie na wycenę strat po suszy. Ale nikt w Ministerstwie nie chce na ten temat rozmawiać. Być może gdyby interpelacje słały samorządy także z innych województw, to taki głos byłby wzięty pod uwagę.

P. Kurlikowski powiedział, że właśnie takie gremia jak izby rolnicze powinny zgłaszać swoje protesty wobec absurdów prawnych. Urzędnikom, pracownikom inspekcji nie wypada tego

robić, bo są to te instytucje, które mają egzekwować od rolników przestrzeganie prawa. Jeżeli chodzi np. o uboje z konieczności, nie jest to wymysł UE, tylko krajowy.

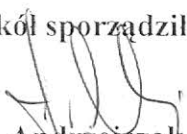
P. Puwalski powiedział, że zanim jakiś przepis prawny zostanie wprowadzony w życie, jest proces konsultacji społecznych. O tym też należy pamiętać i na bieżąco śledzić jakie akty prawne planowane są do wdrożenia.

Przewodniczący podsumował, że w toku dyskusji nasuwają się dwa zasadnicze wnioski:

1. należy wystosować pismo do Prezesa ARiMR,
2. należy nadal współpracować z izbą rolniczą, gminnymi komisjami rolnictwa i apelować o poprawę niezasadnych, niezyciowych przepisów.

Przewodniczący podziękował wszystkim za obecność na posiedzeniu i zamknął obrady.

Protokół sporządziła:


Anna Andrzejczak

Przewodniczący Komisji


Adam Głowacki